



Sygn. akt V CSK 331/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko A.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 lutego 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. K., po kolejnych zmianach powództwa ostatecznie żądała zasądzenia od A. K. kwoty 830 121,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r. podnosząc, że w związku z korzystaniem z wynalazku przed jego opatentowaniem, którego strony są współtwórcami wraz z K. R., pozwany osiągnął przychód w kwocie 8 000 000 zł.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w G. powództwo oddalił. Ustalił, że A. K., od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą, jako producent w branży spożywczej, pod firmą „PPHU M.”, a M. K. była jego pracownicą jako technolog przetwórstwa spożywczego. A. K. w zakresie prowadzonej działalności współpracował między innymi z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską W.

W dniu 9 września 1998 r. A. K. i M. K. zawarli umowę spółki cywilnej, w ramach której do kwietnia 2008 r. prowadzili wspólnie działalność gospodarczą pod firmą „PPHU M. spółka cywilna K. A., K. M”. W ramach zorganizowanej działalności gospodarczej A. K. między innymi sprzedawał Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej W. wyprodukowane w jego przedsiębiorstwie środki spożywcze, a wytworzone tam z ich użyciem towary mleczarskie nabywali A. K. i M. K. już w ramach spółki cywilnej. W celu zwiększenia efektywności przychodów ze sprzedaży produktów nabywanych od tej spółdzielni A. K. i M. K. w dniu 10 kwietnia 2001 r. zawarli odrębną umowę spółki cywilnej z K. R. i rozpoczęli działalność pod firmą PPUH M.-B. spółka cywilna. W zakresie udziałów w spółce i udziałów w zyskach z jej działalności wspólnicy ustalili następujące proporcje: A. K. - 33 %, M. K. - 34 %, K. R. - 33 %.

Na przełomie lat 2000-2001 A. K., M. K. i K. R. zgłosili się do kancelarii rzeczownika patentowego H. A. w celu opracowania dokumentacji patentowej wynalazku, który przedstawili jako cenny sposób produkcji w branży spożywczej. Po opracowaniu dokumentacji rzecznik patentowy w dniu 25 maja 2001 r. dokonał w Urzędzie Patentowym zgłoszenia w sprawie uzyskania patentu na wynalazek pt. „[...]” na rzecz współtwórców A. K., M. K. i K. R. Pismem z 30 maja 2001 r. Urząd Patentowy oznaczył zgłoszenie numerem [...]. Objęty zgłoszeniem środek do

stabilizacji sera był już od około roku przedmiotem prób produkcyjnych w przedsiębiorstwie A. K. i z jego wykorzystaniem Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska W. produkowała ser cukierniczy. Połączenie sił A. K., M. K. i K. R. w ramach spółki cywilnej PPUH M.-B. s.c. służyć miało zwiększeniu efektywności w zakresie dystrybucji i sprzedaży wielu środków spożywczych wytwarzanych w przedsiębiorstwie A. K. (np. proszku serwatkowego, cukru wanilinowego, galaretki) oraz wyprodukowanych następnie z ich wykorzystaniem towarów mleczarskich. W tym samym czasie A. K., M. K. i K. R., działając jako współtwórcy, dokonali w Urzędzie Patentowym jeszcze dwóch zgłoszeń wniosków o uzyskanie patentu w zakresie sposobu produkcji kremów spożywczych i w zakresie produkcji masy serowej.

Z powodu nieporozumień, jakie zaczęły wstępować pomiędzy wspólnikami, A. K. i M. K. w lutym 2003 r. zdecydowali o rozwiązaniu spółki cywilnej prowadzonej z K. R. pod firmą PPUH M.-., bowiem nie uznawali jego żądań w sprawie wypłaty zysków. Od tego czasu nie prowadzili z nim żadnej współpracy i nie dokonywali jakichkolwiek rozliczeń. W dniu 24 maja 2007 r. zmarł K. R., a jego spadkobiercy nie zostali do chwili obecnej ustalen. W dniu 5 listopada 2007 roku Urząd Patentowy zawiesił postępowanie w sprawie uzyskania patentu ze zgłoszenia nr [...] w związku ze śmiercią K. R. Do chwili obecnej postępowanie jest zawieszona, wobec nieujawnienia jego następców prawnych.

W 2007 r. A. K. i M. K. zakończyli prowadzenie działalności w ramach spółki cywilnej PPHU M. Powódka wystąpiła ze spółki i złożyła do Sądu Rejonowego w G. wniosek o podział majątku spółki. W toku tego postępowania M. K. w październiku 2011 r. zgłosiła żądanie rozliczenia przychodów ze sprzedaży stabilizatora do produkcji sera cukierniczego objętego zgłoszeniem patentowym nr [...]. Następnie w listopadzie 2011 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Z. z wnioskiem o zawezwanie A. K. do próby ugodowej w przedmiocie rozliczenia pomiędzy współtwórcami korzyści ze sprzedawania przez niego w okresie od 25 maja 2001 r. do 31 lipca 2007 r. stabilizatora do produkcji sera cukierniczego objętego zgłoszeniem patentowym nr [...], który w tym okresie produkował ten środek spożywczy we własnym przedsiębiorstwie i sprzedawał go we własnym zakresie do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej W.

W ramach prawomocnego i poddanego instancyjnej kontroli orzeczenia w przedmiocie podziału majątku spółki sąd uznał za nieuzasadnione żądanie M. K. o rozliczenie przychodów ze sprzedaży stabilizatora do produkcji sera cukierniczego objętego zgłoszeniem patentowym nr [...]. Nie uwzględnił też podniesionego przez skarżącą zarzutu potrącenia roszczenia z tego tytułu z zasądzoną na rzecz A. K. kwotą 183 878, 86 zł w tym postępowaniu działowym.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako przedwczesne. Wskazał, że ze względu na przedmiot postępowania wymagała rozważenia sytuacja stron, jako osób współuprawnionych do uzyskania patentu na wynalazek. Podniósł, że wprawdzie obecnie pozwany neguje zdolność patentową zgłoszonego wynalazku, niemniej kwestia ta - jego zdaniem - wykracza poza ramy kognicji sądu w tym postępowaniu.

W związku z tym, że współtwórcy wystąpili do Urzędu Patentowego z wnioskiem o udzielenie patentu w dniu 25 maja 2001 r. Sąd Okręgowy zastosował art. 315 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz.U. 2013 r, poz. 1410 ze zm., dalej: „p.w.p.”) i wskazał, że związane z tym wynalazkiem stosunki prawne podlegają reżimowi ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jedn. tekst: Dz.U. z 1993, Nr 26, poz. 117 ze zm., dalej: „u.w.”). Wyraził pogląd, że strony znajdują się w szczególnej sytuacji, określonej w art. 20 u.w., mając status uprawnionych do patentu.

Wskazał, że prawo to obejmuje zarówno uprawnienie do dokonania zgłoszenia i domagania się od Urzędu Patentowego udzielenia patentu, jak i do powstrzymania się innych osób od ubiegania się o patent. Prawo do patentu jest cywilnym prawem podmiotowym o skuteczności *erga omnes*. Jego zdaniem, konstrukcja tego prawa w ustawie o wynalazczości pozwala przyjąć, że ma ono charakter ekspektatywy prawa z patentu; twórcy wynalazku nieopatentowanego zapewnia jednak jedynie wyłączność na uzyskanie patentu. Dlatego też nie stanowi ono podstawy roszczeń w tych wszystkich wypadkach, gdy faktyczny monopol uprawnionego zostanie naruszony przez inne działanie niż zgłoszenie danego rozwiązania w Urzędzie. Z samego prawa do patentu nie wynika zatem dla współuprawnionego jakakolwiek podstawa do dochodzenia roszczeń z tytułu

stosowania wynalazku przez innego współuprawnionego. Sytuację zmienia uzyskanie patentu, bowiem dopiero wtedy uprawnieni nabywają prawo wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze państwa (art. 16 u.w.).

Sąd Okręgowy podniósł także, że sytuację wzajemnych roszczeń pomiędzy współuprawnionymi z patentu reguluje art. 45 u.w., a z wykładni tego przepisu wynika, że jeżeli jeden ze współuprawnionych uzyskał korzyść z używania wynalazku to dopiero z chwilą uzyskania patentu powstaje po stronie pozostałych współuprawnionych roszczenie do przeniesienia na nich, stosownie do ich udziałów, odpowiedniej części uzyskanych korzyści, po potrąceniu poniesionych nakładów. Dotyczy to również korzyści, jaką uzyskał współuprawniony w okresie przed uzyskaniem patentu. Innymi słowy przyjął, że jakiegokolwiek roszczenia dotyczące rozliczeń między współuprawnionymi, konstruowane w oparciu o korzystanie z patentu, staną się możliwe do dochodzenia dopiero z chwilą uzyskania patentu. Wcześniej bowiem nie jest wiadomym, czy do uzyskania patentu w ogóle dojdzie. Odmowa udzielenia patentu będzie oznaczała, że nie powstało żadne uprawnienie do wyłącznego korzystania z przedmiotu zgłoszenia, a tym bardziej do konstruowania na tym tle jakichkolwiek roszczeń. W sytuacji więc niezakończonego postępowania o udzielenie patentu, roszczenie powódki ocenił co najmniej jako przedwczesne, z uwagi na jego niewymagalność.

Według oceny Sądu Okręgowego, brak podstawy do rozliczenia spornej korzyści w ustawie o wynalazczości nie wykluczał możliwości dokonania rozliczeń pomiędzy współuprawnionymi do patentu w oparciu o zawartą w tym przedmiocie umowę (art. 353¹ k.c.). Podniósł, że powódka zamiast ukierunkowania działań na doprowadzenie do zakończenia postępowania o udzielenie patentu, w toku obecnego procesu zmieniła stanowisko i zaczęła twierdzić, iż pomiędzy uprawnionymi do patentu zawarta została umowa w przedmiocie bieżącego korzystania z wynalazku i podziału wynikających z tego zysków. Odmawiając wiary powódce w tej materii, podkreślił, że pozwany konsekwentnie i stanowczo twierdził o nieistnieniu umowy regulującej podział ewentualnych zysków z wykorzystania wynalazku przed uzyskaniem patentu, przy czym logika i spójność jego zeznań nie

budziły wątpliwości, a istnienia takiej umowy nie potwierdziły też zeznania świadka H. A.

Powódka w apelacji opartej na naruszeniu art. 45 ust 2 u.w. oraz art. 217 § 3 , art. 328 § 2, art. 233, 316 § 1 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o zawieszenie postępowania do czasu wydania ostatecznej decyzji przez Urząd Patentowy w sprawie udzielenia patentu na wynalazek pt. „[...]”, bądź też o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sądu Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. oddalił ten środek odwoławczy. Podniósł, że zawarte w art. 45 u.w. unormowanie odnosi się do reguł korzystania z patentu przez współuprawnionych. Wspólność patentu polega na tym, że prawo wyłącznego korzystania z wynalazku przysługuje dwu lub więcej podmiotom. Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy nabywa się poprzez uzyskanie patentu (art. 16 u.w.). Zakres patentu określają zastrzeżenia patentowe. Patent uzyskuje się w formie decyzji Urzędu Patentowego (art. 113 u.w.). Patent jest zatem prawem podmiotowym, które powstaje na skutek decyzji administracyjnej.

Zauważył, że zakres odpowiedniego stosowania zasad korzystania z wynalazku przez współuprawnionych do prawa do patentu i rozliczania się przez nich z tego tytułu nie został rozstrzygnięty w judykaturze. Powoływane przez strony orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II PK 355/04 (OSNP 2006, nr 11-12, poz. 172) i z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt V CSK 500/07 (LEX nr 385591), które zresztą zapadły w odniesieniu do tego samego sporu, nie rozstrzygają kwestii istotnej w obecnym postępowaniu, a mianowicie, czy odpowiednie stosowanie art. 45 ust. 2 u.w. powinno następować wprost do współuprawnionych do prawa do patentu poprzez odesłanie z ust. 5 tego artykułu, kiedy kwestia udzielenia patentu, nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że prawo do patentu na wynalazek wyraża się w prawie do uzyskania patentu (art. 20 u.w.) i w jego zakres nie wchodzi prawo do wyłącznego korzystania z wynalazku, które, podobnie jak ochrona patentowa zgłoszonego wynalazku, powstaje dopiero z chwilą wydania ostatecznej decyzji,

która ma charakter konstytutywny. Konsekwentnie należało więc jego zdaniem przyjąć, że prawa do korzystania w okresie przedpatentowym z wynalazku nie wykonuje również uprawniony do uzyskania patentu. Od prawa do korzystania należy bowiem odróżnić korzystanie faktyczne, tj. stosowanie wynalazku, wytwarzanie z niego produktów, wprowadzanie do obrotu. Odwołując się do poglądu wyrażonego w literaturze wskazał, że w tym zakresie nie powstają żadne stosunki pomiędzy współuprawnionymi i nie powstaje wspólność prawa do korzystania z wynalazku, bo prawo takie jeszcze w ogóle nie istnieje, a wobec tego nie powstają żadne roszczenia między współuprawnionymi do patentu, a wszelkie stosunki łączące te podmioty mają charakter jedynie faktyczny.

Podniósł, że za przyjęciem takiej koncepcji przemawia również fakt, iż w razie odmowy udzielenia patentu nie powstają w ogóle żadne roszczenia wynikające z ustawy o wynalazczości. Nie byłoby też wobec tego podstaw do żądania rozliczenia w trybie art. 45 ust. 2 u.w. pomiędzy współuprawnionymi za okres od dnia złożenia wniosku do dnia wydania ostatecznej decyzji administracyjnej. W rezultacie przyjął, że uwzględnienie więc żądania powódki przed wydaniem konstytutywnej decyzji mogłoby prowadzić do przymuszenia jednego podmiotu do świadczenia na rzecz drugiego bez podstawy prawnej.

Podzielił też zapatrywanie Sądu Okręgowego, że badanie, czy zgłoszony w Urzędzie Patentowym projekt spełnia wymogi wynalazku podlegającego rejestracji, pozostaje poza kognicją sądu cywilnego. Roszczenie powódki zatem należało uznać za przedwczesne i z tego powodu za niepodlegające uwzględnieniu. Jego zdaniem, w takiej sytuacji zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku określenia ewentualnych korzyści, których część pozwany byłoby zobowiązany przekazać powódce. Pominięcie więc wniosków dowodowych stron w tym zakresie było wobec tego także, jego zdaniem, prawidłowe i nie naruszało art. 217 k.p.c.

Za niezasadny uznał także zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., zauważając, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. Jego zdaniem, prejudycjalne znaczenie decyzji administracyjnej w sprawie cywilnej zachodzi

jednak wtedy, gdy jej treść stanowi konieczny element rozstrzygnięcia formalnego lub merytorycznego sprawy cywilnej, a sąd powszechny nie może samodzielnie rozstrzygać kwestii należących do drogi postępowania administracyjnego, z uwagi na niedopuszczalność co do nich drogi sądowej. Wobec tego, zawieszenie postępowania cywilnego w takiej sytuacji jest obligatoryjne i powinno trwać do czasu zakończenia tego prejudycjalnego postępowania, którym jest co do zasady, wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej, w rozumieniu art. 16 § 1 zd. 1 k.p.a. Uznał jednak, że w sprawie ewentualne zakończenie postępowania o udzielenie patentu nie stanowiło koniecznego elementu rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia, czy prawo takie stronom przysługuje nie ma charakteru prejudycjalnego, gdyż rozpoznanie sprawy jest możliwe mimo braku ostatecznej decyzji. Stwierdzenie przedwcześnie roszczenia prowadzi do oddalenia z tego powodu powództwa; instytucja zawieszenia nie służy bowiem „doczekaniu” do momentu wymagalności roszczenia, a wydanie wyroku nie napotyka przeszkód.

W skardze kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa materialnego powódka zarzuciła naruszenie art. 45 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 4 u.w. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie powódki jest przedwcześnie. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że powódka w istocie podniosła zarzut bezpodstawnego niezastosowania przez Sąd Apelacyjny do dochodzonego roszczenia art. 45 ust 2 u.w. i tak sformułowany zarzut poddawał się już kontroli kasacyjnej, choć niewątpliwie w świetle uzasadnienia skargi kasacyjnej wskazanie art. 45 ust. 4 u.w. zamiast art. 45 ust 5 u.w. stanowiło oczywistą pomyłkę skarżącej.

Trzeba zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że występujące w sprawie zagadnienie prawne nie zostało wprost rozstrzygnięte w judykaturze. W powołanym wyroku z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 500/07, Sąd Najwyższy wprawdzie wyraził pogląd, że uprawnienie do rozliczenia korzyści z korzystania z wynalazku, obejmuje także okres sprzed uzyskania patentu, gdyż zgodnie bowiem z art. 45 ust 5 u.w. przewidziane w ust. 2 tego artykułu zasady rozliczeń stosuje się odpowiednio do

wspólności prawa do patentu, niemniej stan faktyczny w tej sprawie był o tyle inny niż obecnie, że postępowanie toczyło się po uzyskaniu patentu, a nie tak jak obecnie w toku postępowania administracyjnego o jego udzielenie.

Należy przypomnieć, że zgodnie z ogólnie przyjętymi w prawie zasadami „odpowiedniego stosowania przepisów”, niektóre z nich znajdują zastosowanie wprost bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych, inne tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności postępowania, w którym znajdują zastosowanie, a jeszcze inne nie będą mogły być wykorzystane w żadnym zakresie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., I CO 9/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 219). W świetle więc zarzutu skargi należało rozważyć, czy do prawa do patentu (art. 45 ust. 5 u.w.) ma odpowiednie zastosowanie unormowanie zawarte w art. 45 ust 2 u.w. W związku z tym trzeba zauważyć, że art. 45 ust. 5 u.w. ma nieco odmienną treść, niż art. 72 ust. 4 p.w.p., niemniej, niewątpliwie hipoteza unormowania zawartego w ustawie o wynalazczości („przepisy ust. 1-4 stosuje się odpowiednio do wspólności prawa do patentu”), nie jest węższa niż w ustawie Prawo własności przemysłowej („przepisy ust 1-3 stosuje się odpowiednio do wspólności prawa do uzyskania patentu”). Prawo do patentu niewątpliwie obejmuje prawo do uzyskania patentu.

W literaturze wyrażono pogląd, że prawo do patentu jest podmiotowym prawem powstającym z chwilą dokonania wynalazku. Przedmiotem tego prawa jest „ten wynalazek” którego dokonał twórca (w sprawie twórcy), lub do którego szczególny przepis ustawy przyznaje prawo innej osobie. Ujęcie to wynika z podstawowej ogólnej zasady każdego współczesnego systemu prawnego, że każdy powinien mieć prawo do rezultatów swojej pracy. W interesie postępu technicznego i gospodarki należy chronić wszelkie wynalazki, niezależnie od tego, czy zostały opatentowane, choć patent jest prawem wyłącznym do takiego wynalazku. Oczywiście dopiero przy patencie spotykamy się z przedmiotowo rozszerzoną wyłącznością nieznajdującą pod względem formalno-konstrukcyjnym odpowiednika na gruncie innych bezwzględnych praw podmiotowych, nie wyłączając prawa własności. Innymi słowy, sytuacja prawna uprawnionego z patentu jest o wiele mocniejsza dzięki przekształceniu prawa do patentu w prawo o przedmiotowo rozszerzonej wyłączności. Według tego poglądu, mamy już jednak

do czynienia z prawem do wynalazku, którego treścią jest między innymi dozwolone korzystanie z jego przedmiotu przez współuprawnionych.

Treść prawa współwynalazców już przed opatentowaniem wynalazku stwarza uprawnionemu możliwość korzystania z przedmiotu tego prawa w sposób dowolny, byle niesprzeczny z ustawą, z zasadami współżycia społecznego oraz zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Gdy twórcami jest kilka osób to wszyscy oni są współuprawnionymi do takiego wykorzystywania wynalazku jeszcze przed jego opatentowaniem i następstwem uzyskania z tego tytułu korzyści przez każdego z nich jest powinność rozliczenia się z niej z pozostałymi współtwórcami.

Tymczasem, rozstrzygnięcie Sądów *meriti* opiera się na koncepcji, że do treści prawa do patentu nie wchodzi uprawnienie do korzystania z wynalazku przed jego opatentowaniem, co nie przesądza jeszcze, braku podstawy prawnej do obowiązku rozliczenia się z takiej korzyści, gdyż przytoczony na wstępie rozważań pogląd daje możliwość innego odkodowania norm zawartych w art. 45 u.w., tj. iż poszczególne unormowania dotyczą innych praw, i tak ust. 1 wprost stanowi o wspólności patentu, ust. 5 o wspólności prawa do patentu, natomiast ust. 2 o uzyskaniu korzyści przez współuprawnionego z wynalazku i rozliczenia się z niej z pozostałymi współtwórcami.

Taka wykładnia językowa art. 45 ust. 2 u.w. czyni już współuprawnionymi osoby, które wspólnie są twórcami wynalazku i nakazuje rozliczyć się z korzystania z wynalazku przez współuprawnionego z pozostałymi współuprawnionymi w sposób określony w tym przepisie. Hipoteza tej normy więc w porównaniu z unormowaniami zawartymi w art. 45 ust 1 i 5 jest z jednej strony węższa, gdyż nie dotyczy osób trzecich, a z drugiej strony szersza bo czyni współuprawnionymi do korzyści współtwórców wynalazku i nakazuje współtwórcy z pozostałymi rozliczyć korzyści uzyskane z wynalazku. Unormowanie więc zawarte w art. 45 ust 2 u.w. nie jest ograniczone, ani patentem, ani prawem do patentu, gdyż rozliczenie to dotyczy wynalazku. Takie stanowisko wynika także z celu tego unormowania, gdyż każdy twórca powinien być podmiotem prawa do swego rezultatu twórczego po jego powstaniu. Należy pamiętać, że chociażby z powodu wystąpienia przesłanki

negatywnej nie wszystkie wynalazki zostają opatentowane, choć z powodu ich gospodarczego wykorzystania mogą przynieść duże korzyści.

Trzeba też zgodzić się ze skarżącą, że na gruncie Prawa własności przemysłowej w piśmiennictwie został wyrażony pogląd, iż w przypadku uzyskania przez współuprawnionego korzyści z wynalazku nieopatentowanego, w braku odmiennej umowy rozliczenia powinny nastąpić stosownie do art. 72 ust 4 p.w.p. za okres od zgłoszenia do opatentowania wynalazku w Urzędzie Patentowym. Dodać należy, że zapatrywanie to obecnie zaczyna przeważać w najnowszej literaturze. Na jego poparcie podniesiono, że wystąpienie z wnioskiem patentowym, wiąże się z powstaniem stanu oczekiwania na prawo wyłączne. Przyjęcie, że prawo do patentu jest ekspektatywą prawa z patentu pozwala uznać dopuszczalność stosowania tych samych zasad do zarządu i eksploatacji wynalazku przed opatentowaniem, jak i po udzieleniu na niego patentu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 22 czerwca 1999 r., K. 5/99, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 100; z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 114; z dnia 28 kwietnia 1999 r., K. 3/99, OTK ZU 1999, nr 4, poz. 73; z dnia 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 256).

Przede wszystkim, przyjęty kierunek wykładni uwzględnia interesy współuprawnionych, którzy zdecydowali się na ochronę wspólnego wynalazku prawem wyłącznym, co oznacza pośrednią ich wolę gospodarczej eksploatacji wynalazku. Skoro ustawodawca dopuszcza wystąpienie z roszczeniami z tytułu naruszenia patentu, to należy dojść do wniosku, że w drodze odpowiedniego stosowania art. 45 ust 2 obejmuje ochroną prawną współuprawnionego do korzystania z wynalazku, wobec innego korzystającego z wynalazku, w każdym razie w okresie od zgłoszenia wynalazku do opatentowania.

Wykluczenie dopuszczalności odpowiedniego stosowania art. 45 ust. 2 p.w. do współuprawnionych do prawa do patentu eliminowałoby stosowanie wobec nich przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zasad wspólnego wynalazku w okresie przed jego opatentowaniem. W takim wypadku należałoby więc przyjąć nielogiczny wniosek, że w tym okresie nie przysługuje im żadne prawo do efektu z wynalazku, co jest nie do utrzymania w świetle unormowania zawartego w art. 45 ust. 3 u.w.

(por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1961 r., I CR 845/60, LEX nr 1633506).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc